



Z Ewangelii św. Łukasza

Gdy Jezus modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich z zapytaniem: „Za kogo uważają Mnie tłumy?”. Oni odpowiedzieli: „Za Jana Chrzciciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał”. Zapytał ich: „A wy za kogo Mnie uważacie?”. Piotr odpowiedział: „Za Mesjasza Bożego”. Wtedy surowo im przykazał i napominał ich, żeby nikomu o tym nie mówili. I dodał: „Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; zostanie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie”. Potem mówił do wszystkich: „Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa”.

†

Łk 9, 18–24

Towarzyszyć Chrystusowi

Pod koniec swej działalności Jezus zadaje apostołom dwa – na pierwszy rzut oka – łatwe pytania: „Kim jestem?” oraz „Kim jestem dla was?”. W ten sposób urządza uczniom swego rodzaju sprawdzian końcowy. O ile pierwsze pytanie jest testem z wiedzy, odpowiedź na które ma charakter odtwórczy, o tyle drugie dotyczy wiary i wymaga indywidualnych przemyśleń: nie wystarczy przytoczyć zasłyszane opinie, lecz potrzeba zaangażowania wszystkich zmysłów, by najpierw odpowiedzieć sobie samemu.

Nic dziwnego, że tylko jeden z dwunastu odważył się – i to zapewne po dłuższej chwili zastanowienia – udzielić odpowiedzi. Jednak mimo że była ona poprawna, „egzamin” się nie skończył. Po części teoretycznej nastąpiła część praktyczna, polegająca na podjęciu decyzji: pójść za Zbawicielem, ryzykując życie, czy wrócić do porzuconych obowiązków w świecie.

Chrześcijanin powinien codziennie podejmować swój krzyż i iść za Jezusem, powinien towarzyszyć Mistrzowi również w cierpieniu. Droga życia każdego człowieka, niezależnie od jego woli, zawsze prowadzi przez Kalwarię.

□ Kim dla mnie jest Jezus Chrystus? Czy towarzyszę Zbawicielowi w Jego cierpieniu?